

## Maszyzny LP w czasie pandemii koronawirusa - artykuł w GAZECIE LEŚNEJ 07/2020

Dodano: 23.07.2020

Część harwesterów należących do LP pracuje normalnie, inne mają przestoje. Co o sytuacji w czasie pandemii mówią nadleśniczowie i dyrektorzy zarządzający tymi maszynami?



Redakcja GAZETY LEŚNEJ otrzymała z terenu zgłoszenia od przedsiębiorców leśnych, że ich maszyny stoją, a maszyny należące do Lasów Państwowych - pracują.

Czy faktycznie maszyny LP pracują w pandemii jak gdyby nigdy nic, a maszyny przedsiębiorców stoją na podwórkach?

W LP harwestery i forwardery posiada kilkanaście jednostek. Mniej więcej połowa tych maszyn należy do nadleśnictw, a druga połowa do zakładów LP podległych różnym dyrekcjom regionalnym. Te zakłady to OTL-e, czyli ośrodki transportu leśnego czy ZTiS-y, czyli zakłady transportu i spedycji.

Front robót maszynom należącym do nadleśnictw muszą zapewnić ich bezpośredni właściciele, czyli właśnie nadleśnictwa, a maszynom podległym zakładom... też nadleśnictwa z terenu RDLP, w których maszyny pracują. Oczywiście zdarza się, że maszyny Lasów jeżdżą w delegacje do innych

nadleśnictw czy nawet innych RDLP.

Zakłady podległe RDLP powinny się samofinansować. Inaczej mówiąc, na maszynach Lasy nie powinny tracić. Dotyczy to zresztą także maszyn należących do nadleśnictw - straty mogłyby tu zostać uznane przez jednostki kontrolujące (np. NIK) za niegospodarność.

Z zebranych przez Gazetę Leśną informacji wynika, że część maszyn należąca do LP miała problemy, a część nie. Jakie to były jednostki i z jakimi problemami się borykały?

Temat ten został szerzej opisany w artykule w numerze 7/2020: "Jedne pracują, inne stoją".  
Przeczytajcie koniecznie, a kto nie ma prenumeraty, może ją zamówić - szczegóły w linku poniżej:

<http://gazetalesna.pl/prenumerata>

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.